Rok XXXV. Olsztyn, na środę 4. maja 1921 r. Nr. 102.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospo...“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Ultimatum.

Londyn, 2 maja. O godz. 1 zebrała się Rada Najwyższa. Niemcy otrzymać mają termin 12 dniowy. Do wieczora dnia 11 musi rząd niemiecki przyjąć warunki koalicji, które im komisja reparacyjna podyktowała.

Londyn, 1. 5. O godz. 7 zebrali się ministrowie dla spraw zagranicznych. Lord Curzon żądał aby dano Niemcom nie 4 lecz 10 dni czasu do namysłu. Rozprawy odrzucono do jutra. Jutro w dwie godziny po konferencji zbierze się Najwyższa Rada.

Przeciwko szaleństwu.

Królewiec, 2 maja. Socjalistyczna (większość) »Königsberger Volkszeitung“ zamieszcza artykuł pod tytułem »Die Erregung im Osten«. Artykuł jest rozsądny i stwierdza, że Polska dopiero wtenczas wystąpić może aktywnie, jeżeli otrzyma sankcję całej koalicji, a więc przedewszystkiem Anglji. Pisze również »Königsberger Volkszeitung«: Ponieważ jesteśmy za słabi, aby się bronić, dla tego byłoby szaleństwem, gdybyśmy prowokowali. Co do tej kwestji w naszej partji i daleko po za nią w olbrzymiej większości narodu niema wątpliwości«.

(Co do Polski to niech się Niemcy uspokoją. Niebezpieczeństwo ze strony Polski Niemcom nie grozi. Red.).

Polska otrzyma lokomotywy niemieckie.

Berlin, 2 maja. W tych dniach nastąpi oświadczenie rządu niemieckiego, podług którego minister spraw zgranicznych Dr. Simons zarządził wydanie lokomotyw Polsce.

Ameryka i Niemcy.

Waszyngton, 2 maja. Senat przyjął rezolucję Knoxa 49 głosami przeciwko 23. Rozchodzi się o ukończenie stanu wojennego pomiędzy Ameryką a Niemcami.

O Górny Sląsk.

Katowice, 2 maja. Niemcy rozszerzają z Katowic wiadomość, że powiaty pszczyński i rybnicki, oraz mała część powiatu katowickiego przypadną do Polski. Reszta Górnego Śląska z obwodem przemysłowym pozostanie przy Niemczech. (Jest to zapewne robota w sensie: „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens“. Red.)

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w połowie maja.

Bytom. Z kół Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu informują: Rozpowszechniane przez niektóre pisma polskie wiadomości, jakoby rozstrzygnięcie w sprawie podziału Górnego Sląska miało nastąpić już w dniach najbliższych, są błędne. Rozstrzygnięcia tego oczekiwać należy najwcześniej około połowy maja. Jednakowoż możliwa jest jeszcze dalsza zwłoka.

Polityka nienawiści i katastrofy.

Wobec uchwalenia prowokacyjnego wniosku przez sejm prowincjonalny w Królewcu, w dniu 8 kwietnia rb. napisaliśmy w nr. 84 „Gazety Olsztyńskiej“ pomiędzy innemi co następuje:

Wniosek jest w istocie niesłychaną prowokacją. Polska wkroczyć może do Prus Wschodnich z własnej inicjatywy lub też na podstawie mandatu odebranego od koalicji. Bez mandatu Polska do Prus Wschodnich nie wkroczy, o tem wiedzą wszyscy, wiedzą o tem również wnioskodawcy.

Jeżeli Polska zająć by miała części Prus Wschodnich na podstawie mandatu udzielonego jej przez koalicję, natenczas opór oznacza wojnę wypowiedzianą Polsce przez Prusy Wschodnie Popieranie zaś akcji Prus Wschodnich przez rząd niemiecki w Berlinie oznacza wojnę z Polską i z koalicją.

Zachowanie się pewnej części Niemców w Prusach Wschodnich i prasy nacjonalistycznej wykazuje jasno, iż pewnym kołom w Prusach Wschodnich wojna taka byłaby pożądaną. Owe koła nie są zadowolone ze spokojnej i pełne godności postawy Polski, a więc drażnią, i starają się różnemi akcjami wojnę sprowokować. Jednym ze środków prowadzących do tego celu jest wniosek uchwalony przez Sejm Prowincjonalny w Królewcu“.

Nietylko każdy Polak, ale wierzymy w to święcie, że większa część ludności niemieckiej w Prusach Wschodnich przyzna nam słuszność. Nowego krwi rozlewu bowiem żaden rozsądny człowiek dziś nie pragnie.

Jest jednakże mała garstka ludzi, który chcą tego. Nie wiemy, kto właściwie spowodował korespondenta berlińskiego „Königsberger Allg. Zeitung“ do nadesłania telegramu, zamieszczonego w wczorajszym numerze naszego pisma, a który ma pewien aż nadto jasny cel. Bądź co bądź telegram zamieścił skwapliwie były oficer pruski, obecnie redaktor „Allensteiner Zeitung“ i dodaje do telegramu następujące uwagi:

Wkroczenie wojska polskiego, choćby się to nazywało sankcjami, musi natrafić na opór ludności, na bezwzględną walkę ludności, choćby z nożem od chleba i kosą. Polskie wojska w niemieckim wschodzie oznaczają koniec myśli niemieckiej na wieki, Celem utrzymania pojęcia „niemiecki wschód“ oddać trzeba ostatnie życie niemieckie. Jesteśmy silnie przekonani, że w walce przeciwko Polakom ostatni Prusak ofiarę ze siebie złoży i że w chwili niebezpieczeństwa wszystkie wewnętrzne przeciwieństwa załagodzić się dadzą.

„Gazeta Olsztyńska“ miała w ostatnim czasie tę czelność, że napisała ze względu na polskie sankcje, co do których z Warszawy lepiej aniżeli my poinformowaną będzie, jakoby polskie wojska w takim wypadku nie przychodziły jako nieprzyjaciele, tylko jako wykonawcy woli koalicji, ma być zapewne sprawiedliwości. Tych słów „Gazety Olsztyńskiej“, ważąc każde jej słówko, nie zapomnimy. Gdybyśmy położenia poważnego niedoceniali, byłoby to tchórzostwem i postępowaniem niemęzkiem. Do niezłomnej woli zwalczania najeżdzów polskich, najeżdzów w niemieckim wschodzie i to gdziebądź, przyłączyć się powinien spokój i to uczucie, że niemiecki miecz więcej waży, aniżeli sto polskich mieczy francuskich«.

Tak pisze w nr. 102 »Allensteiner Zeitung« były oficer pruski wojowniczo usposobiony Freiherr von Medem.

Jedna rzecz wymaga sprostowania. My z Warszawy co do polityki Rzeczpospolitej Polskiej niemamy lepszych informacji aniżeli prasa niemiecka i pan Freiherr von Medem. W zamiary swoje żaden rząd, który chce zachować choć odrobinkę powagi, polityków i dziennikarzy wtajemniczać nie będzie, a zwłaszcza obcych poddanych, żyjących na terenie niemieckim. My wiemy tyle, co rząd polski do powszechnej wiadomości podaje, a Niemcy mają często dokładniejsze informację aniżeli my sami. Skąd? Bóg wie.

Ale to powiedzieć możemy p. Walter Eberhardt Freiherr von Medemowi:

Była przecież nawet w pismach niemieckich wiadomość, że Polska niema zamiaru brania udziału w sankcjach. Dowodem tego są także układy, które toczą się spokojnie dziś jeszcze pomiędzy Polską a Niemcami. Alarmy niemieckie uważamy za tendencyjne i do pewnego celu zmierzające. Gdyby jednak pomimo wszystkiego Polska w sankcjach brać udział musiała, natenczas co na zachodzie jest miarodawczem i za dobre uznanem przez rząd niemiecki, miarodawczem i za dobre uznanem być powinno i na wschodzie.

Jako obywatele Prus Wschodnich razem z większością narodu niemieckiego protestować musimy przeciwko polityce ludzi w rodzaju p. Freiherr von Medema, która ludność Prus Wschodnich pchnąć ma w otchłań nieszczęścia. Jesteśmy wrogami wszelkiego krwi rozlewu. Rozumiemy miłość ojczyzny, ale nie miłość taką jaką okazać pragnie Freiherr von Medem, który każe iść ludowi z nożem kuchennym i kosą przeciwko karabinom maszynowym, armatom i granatom ręcznym. Jest to polityka obłędu, rozpaczy, katastrofy, której myślą przewodnią jest — nienawiść. Przed taką polityką ostrzegać musimy, zwłaszcza, że i na zachodzie lud niemiecki cierpieć by musiał za politykę kilkunastu fantastów, których wojna niczego nie nauczyła.

S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Konferencje ministra Sapiehy w Paryżu.

Warszawa. Donoszą z Paryża:

W kołach aljanckich omawiano oddanie całego obszaru gornóśląskiego, głosującego za Polską — Polsce, pod warunkami, że przedsiębiorstwa przemysłowe będą administrowane przez aljantów i że część dochodów przelewana będzie na fundusz odszkodowań.

W sprawie Wilna możiiwe jest rozwiązanie federalistyczne.

Trzecią sprawą, którą zajmie się minister Sapieha w Paryżu, jest zawarcie traktatów polsko francuskich.

W Paryża jest mniemanie, że w zamian za poparcie polityczne, konieczne jest poniesienie ofiar ekonomicznych przez Polskę.

Górnoślązacy w Warszawie.

Warszawa. Przybyła do Warszawy delegacja Górnoślązaków z powiatów zaodrzańskich, Delegacja złożyła memorjał marszałkowi Sejmu. Następnie była przyjęta przez prezydenta ministrów Witosa Delegacja oświadczyła, że plebiscyt na Górnym Slasku nie był

wyrazem woli ludności górno-śląskiej, gdyż przeprowadzony był pod terorem i przy użyciu przekupstwa. Powiaty zaodrzańskie protestują żywiołowo przeciwko wynikowi rzekomego plebiscytu. Z łona delegacji kilka osób stworzy delegację ściślejszą i uda się do Paryża, celem poczynienia tam odpowiednich kroków.

Koniec świetności Petlury.

»Według wiadomości z Warszawy, rząd polski zdecydował się w wyniku ratyfikacji traktatu ryskiego, wezwać atamana Petlurę do zrzeczenia się tytułu hetmana Ukrainy, inaczej będzie on musiał opuścić Polskę«.

Majątki b. cesarzy dla Polski.

Na posiedzeniu komisji prawniczej stwierdzono, że w Londynie znajduje się kilkadziesiąt miljonów depozytów cesarzy rosyjskich, pochodzących z dochodów z księstwa łowickiego. Depozyty te według traktatu stanowią własność Polski i będą rewindykowane.

O dostęp do Adrjatyku.

Warszawa. W min. kolei żel. odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie komunikacji między Polską a Triestem, i pośrednio z Włochami. W maju odbędzie się w Wiedniu konferencja, która ustali zasady komunikacji polsko-adrjatyckiej.

Niemcy.

Sankcje nieuniknione.

Paryż. »Echo de Paris« donosi, że nawet gdyby rząd niemiecki jeszcze przed ogłoszeniem swej noty uczynił nowe propozycję komisji odszkodowań, to nie będzie już można uniknąć sankcji. Wszystkie przygotowania są już poczynione, jedna okupacja nie rozpocznie się przed końcem konferencji londyńskiej.

Zmiana poszczególnych propocyji niemieckich.

Z powodu niewystarczalności propozycyj niemieckich polecił Rząd Stanów Zjednoczonych, który miał propozycje Niemiec wręczyć koalicji, rządowi niemieckiemu, zmienić swe propozycje. Rząd niemiecki oświadczył swą gotowość do zastosowania zmian.

Opór w wydaniu złota.

Nauen. Główna komisja sejmu Rzeszy odrzuciła żądania złota z Banku Rzeszy, jako sprzeciwiające się prawom narodów.

W sprawie zbrojenia.

Berlin. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego socjalista Herman Müller oświadczył, że na granicy niemieckiej nie ma wojsk polskich, natomiast Niemcy skoncentrowali wiele broni w Raciborzu.

Kłajpeda. »Memeler Dampfboot« przynosi z Królewca alarmujące wiadomości biura Wolffa, o gromadzeniu przez Polskę wielkich sił zbrojnych na granicy Prus Wschodnich. Wiadomości te są obliczone na odwrócenie uwagi społeczeństwa niemieckiego od zamiarów wojskowych pewnych kół niemieckich i są pozbawione prawdy.

Echa plebiscytu w Tyrolu.

Paryż. Korespondenci gazet amerykańskich otrzymali od wiedeńskiego męża zaufania informacje według których zostało wyłożone 4 miljony marek na agitację plebiscytową za połączeniem się Tyrolu z Niemcami.

Nowy plebiscyt niemiecki.

Kłajpeda. Po próbie prywatnego plebiscytu w Tyrolu, która się Niemcom, jak wiadomo — powiodła, apetyt imperjalistyczny wzrósł znacznie. Obecnie ujawniają się tu na ziemi litewskiej dokoła Kłajpeda prądy wśród Niemców i uwiedzionych Litwinów, domagające się przeprowadzenia plebiscytu. Źródłem takich idei jest złoto i agenci, którzy uwijają się po kraju. Robocie tej sprzyja niepewność, w której obwód kłajpedzki się znajduje. Nikt tu nie wie, do którego państwa ostatecznie obszary te mocarstwa koalicji dołączą. Władze francuskie spostrzegły ślady roboty niemieckiej. I rozpoczęły energiczną kontrakcję.

Francja.

Stanowisko Francji.

Lyon. Rząd Brianda ogłosił wyjaśnienie urzędowe o ostatnich naradach z kierownikami rządu angielskiego. Rząd francuski stwierdza zupełną zgodność obu państw. Poczyniono wszelkie kroki i przygotowania do zajęcia okręgu górniczego w Westfalji na wypadek dalszego oporu Niemiec. Wojska okupacyjne zajęłyby pewną część tego terytorjum i będą oczekiwały odpowiedzi Ameryki. W razie gdyby i wówczas nie doszło do porozumienia, odbędzie się dalszy pochód w głąb Niemiec.

»Echo de Paris« omawia szczegółowe stanowisko Ameryki i stwierdza, ze ewentualna jej interwencja miałaby raczej cechy przyjaznej rady i nigdy nie stanęłaby na przeszkodzie egzekutywie traktatu wersalskiego.

Francja w przygotowaniu.

Nauen, W Berlinie sądzą, że dalsza okupacja nastąpi między 7 a 15 maja. Osoby przybyłe z Paryża wyrażają pogląd, iż wobec posuniętych przygotowań żadna propozycja Niemiec nie zmieni sytuacji. Od 8 dni koszary i obozy wojskowe Francji przepełnione są żołnierzami, a na dworcach kolejowych panuje ruch taki, jakby przed nową wojną.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 3. maja 1921

Kalendarz na środę: Florjana m.
Wschód słońca o g. 4,26; zachód o g. 7,29.

Z Prus Wschodnich.

— **Wszechniemcy w pogotowiu.** Nacjonalizm wszechniemiecki starej daty poczyna znowu na dobre rozkwitać. »Berl. Tagebl.« umieszcza pod datą 24. 4. następujące ogłoszenie:

»30 000 opasek czarno-czerwono-białych oraz 30 000 opasek czarno-białych zakupuję od natychmiast. Proszę o pośpieszną ofertę i wzory. Henryk Timm, Berlin C 19, Wallstr. Pierwsza berlińska fabryka odznaków i sztandarów«.

»Freiheit« dodaje do tego uwagę. »Przygotowuje się, zdaje się, jakaś nowa awantura monarchistyczna, jeżeli jest taki popyt na opaski patrjotyczne.

Z Warmji.

* (S.) **Olsztyn.** W dniu 1 maja odbył się tu pochód socjalistyczny z czerwonym sztandarem. W pochodzie wzięła udział znaczna liczba towarzyszy i towarzyszek. Mówca socjalistyczny wystąpił bardzo ostro przeciwko redaktorowi »Allensteiner Zeitung« p. Freiherowi von Medenowi, który wzywał robotników w numerze niedzielnym do zdarcia płachty czerwonej (roter Lappen).

Zapytał się publicznie, czemu Freiherr von Medam nie przyszedł i nie zerwał czerwonego sztandaru jako dawniejszy cesarsko-pruski oficer.

Również zwrócił się mówca ostro przeciwko „Einwohnerwehrom« złożonym przeważnie z ludzi, którzy na froncie nie byli a dziś występują przeciwko interesom robotnika. Żądano 8-godzinnego dnia pracy. — Na zebraniu izby rolniczej w dniu 29 kwietnia syndykus Dr. Bock oświadczył, że zawarcia traktatu handlowego z Polską w krótkim czasie oczekiwać należy. Zaczepek skierowanych przeciwko Polsce zdaje się nie było.

* **Z rady miejskiej w Olsztynie.** Piątkowe posiedzenie rozpoczęło się o 5,15 i trwało do 9,45.

Najsamprzód przewodniczący Funk oznajmia, iż cena gazu zniżoną prawdopodobnie będzie o 10 fen. Następnie uchwalono pod wyższenie ceny prądu elektrycznego. Jako nowe ceny ustalono:
1,80 mk. za kilowat wysokiej taryfy,
1,20 mk. za kilowat niższej taryfy.

Uchwalono też podwyższyć podatek za psy i zmieniono podatek od zabaw. W sprawie mieszkaniowej zakomunikowano, iż w Olsztynie poszukuje 1900 osób mieszkań, w tem 600 bardzo pilnie. Co do zaopatrzenia miasta w masło oświadczył magistrat iż powiaty nie wypełniły swych zobowiązań.

* **Olsztyn. Podwyższenie cen na chleb.** Wskutek podrożenia węgli i transportu kolejowego, podwyższenia zarobków i składek ubezpieczeniowych zmuszony jest magistrat podwyższyć cenę chleba z dniem 1. maja. Od poniedziałku więc kosztuje chleb dwufuntowy 2,50 mk., chleb pszenny 7,25 mk.

Magistrat spodziewa się otrzymać w najbliższych dniach lepiej wymieloną zagraniczną mąkę pszenną, którą po 3,50 mk. prawdopodobnie jeszcze przed świętami rozda. Cena detaliczna na mąkę pozostaje niezmieniona.

— Towarzystwo lokatorów wysłało do magistratu prośbę, aby pomieszkania d u ż e. zajęte przez 2—3 osoby, opodatkowano w wysokim stopniu i to wstecz od 1. kwietnia, tak jak to uczyniono np. w Królewcu, Berlinie i innych miastach.

* **Izba karna w Olsztynie.** Podczas rozpraw przeciwko rzeźnikowi Bludau'owi z zabudowania Olsztyn przyszło do pożałowania godnych wybryków na sali sądowej. Pierwsze plenarne posiedzenie musiano odłożyć ponieważ oskarżony zasłaniał się chorobą umysłową. Sześć tyg. przebywał celem obserwacji w domu umysłowo chorych w Kortowie. Piątkowe posiedzenie wykazało: W pewnej nocy skradziono z zamkniętej obory majątku rycerskiego Klewki jałówkę, później 2 krowy łącznej wartości 15 000 mk. Sprawcami byli dojarze Franciszek i Fryderyk Rogowski i Augustyn Blansch z majątku Klewki. Przyznali oni się do winy oraz, iż skradzione bydło zaprowadzili na gospodarstwo ojca oskarżonego, zabudowanie Olsztyn i jemuż je sprzedali. Fyderyk Rogowski otrzymał 3 lata, Franciszek 1 rok i 2 mieś., Blansch 6 mieś. więzienia.

Również na piątkowem posiedzeniu zachowywał się oskarżony jako „chory na umyśle". Osłupiałym wzrokiem patrzał przed siebie, śledził jednak z zainteresowaniem źle ukrytem bieg rozpraw, nie odpowiadając na zapytania. Dwuch lekarzy było obecnych rozprawom, które potwierdziły winę oskarżonego.

Obrazki z Mazur.

»Oświata« na Mazurach zajmują się dziś Niemcy. I »oświecają« oni Mazurów po niemiecku i po polsku. Po niemiecku w najrozmaitszych blatach i »Kreisblatach« piszących o „barbarzyństwach«, »mordach«, „kradzieżach« dokonywanych przez Polaków, o »niebezpieczeństwie polskiem« zagrażającem Mazurom, o »kulturze« polskiej stojącej na niskim stopniu, o »ucisku« Niemców w Polsce itd. itd.

»Oświatą« w polskim języku zajmują się pan ksiądz Skowronnek z Trelkowa (Grossschöndamerau) w szczycieńskim powiecie i pan ksiądz Superintendent Hensel z Jańsborka.

Pan ksiądz Skowronnek redaguje »Pruskiego Przyjaciela Ludu« subwencjonowanego przez rząd i drukowanego w Olsztynie w drukarni Haricha (Allensteiner Zeitung).

Przedplata za „Pruskiego Przyjaciela Ludu" wychodzącego tygodniowo, ozdobionego licznemi rycinami, wynosi na kwartał 1,55 mk. z przysyłką pocztową w dom.

Raz po raz celem informacji, orjentacji i rozrywki przypatrzeć się możemy »Pruskiemu Przyjacielowi Ludu« i »Kalendarzowi Królewsko Pruskiemu ewangielickiemu«.

Mamy przed sobą nr. 17 »Pruskiego Przyjaciela Ludu« z dnia 24 kwietnia 1921 r.

Na pierwszym miejscu kazanie napisane przez p. księdza Skowronnka. Język jaki taki, czytać i rozumieć możemy wszyscy. Otóż ustęp z kazania dosłownie:

Panie Jezu Chryste! złącz sam duszy nasze nierozłącznie z sobą! Pomóż nam, byśmy tobie wiernymi zostali, a już oddąd sercem swojem nie odstąpili od ciebie. Sprawuj sam Duchem swoim Swiętym mocno i skutecznie w nas, byśmy obfity owoc wydawali dla żywota wiecznego! Amen.

Następnie czytamy tam „poemat" Jana Gwiazdy w Leleskach pod Pasymem. Jan Gwiazda, ale to nie Polak, lecz tak „uświadomiony" Mazur, że Polaków więcej nienawidzi aniżeli Bismarck. Otóż wyjątki z jego „poematu":

78. Lecz jest wiele takich ludzi,
Których chciwość wielka budzi,
Że się dicą stać bogatymi,
Oraz i samowładnymi.

79. Demokraci dicą obalić
Królestwa i z tronu zwalić
Wszystkich królów i cesarzów,
Sami chcą być za szafarzów.

80. Lecz im jeszcze nie dość na tem,
Zamyślają dzielić światem,
Rolą, bydłem, folwarkami,
Majątki i ich dobrami.

84. Lecz lis na nich nic nie zważał,
Zadarł chłost, tył im pokazał:
„Aż po śmierci mej, panowie,
Mierzajta mą skórę sobie!"

Bardzo to pobożny człowiek ten pan Gwiazda. Miłuje wszystkich, tylko nie Polaków. Wyjątki z jego „poematów" napisanych przeciwko Polakom w czasie plebiscytu podamy może w jednym z przyszłych numerów.

Wiadomo, że zmarła ekscesarzowa. Poświęca więc jej w „Pruskiem Przyjacielu" Superintendent a. D. Gerss z Królewca wspomnienie Kilka słów wystarczą czytelnikom:

Opodal od swej ojczyzny nader umiłowanej była cesarzowa niemiecka przez śmierć wybawiona została z długiego, ciężkiego cierpienia swojego. Już z dawna musiano obawiać się tej nowiny żałosnej, a jednak stojemy dzisiaj poruszonemi będąc w głębokim smutku u trumny tej małżonki książęcej, której żywot widział najwyższy glanz i najgłębszy spadek. Nie śpiewano jej u kolebki, że raz niemiecką koronę cesarską na swej głowie nosić będzie.

Poetycznie napisane, nieprawda? Przeciwko Polakom nic jeszcze nie było. Aha, mamy, str. 59. „Da liegt der Hund begraben":

Polacy jako podszczuwacze do strejku nad Renem!
Duisburg, 11-go kwietnia. Podszukiwanie rozruchów komunistycznych w obwodzie nadreńskim od Belgijczyków obsadzonego wyjawiło, iż Polacy główną winę tego buntu mają. Polscy agitatory szczuwali robotników do strejku i buntu oświadczeniem, że się belgijskiej zwierzchności boić nie potrzebują, gdyż ona o wszystkiem uwiadomiona bywa.

Czy nie „fejn"?

A teraz coś o Górnym Śląsku. Dowiadujemy się ciekawych rzeczy. Czytajmy:

Polska agitacja łgarska na Górnym Śląsku.
Katowice, 9-go kwietnia. Podzieleniem wojsk Ententy i i wygłoszeniem stanu oblężenia uskutkowany spokój trwa, ale Polacy bardzo dzielnymi są w agitacji od osoby do osoby, aby dojść celu. Górny Śląsk pomimo olbrzymiej większości głosów niemieckich Polsce przywłaszczać. Wysłańce polskie idą od domu do domu, aby zbierać podpisy dla przydzielenia całego górnośląskiego obwodu przemysłowego do Polski. Pracują przy tem najgorszem zagrożeniem i łgarstwem, a niemał osób podpisze ze strachu albo z nierozsądzenia własnego. Polski szczuwacz Dr. Golus pracuje w powiatach Kosel i Gross Strehlitz pomiędzy beamtrom którym wmawia, że te obaj powiaty z pewnością przypadną do Polski.

Jest więcej, ale my dajemy tylko wyjątki, obrazki. Najwięcej jest o cesarzowej. Artykuł następuje po artykuliku. Z jakiem rozrzewnieniem czytać muszą Mazurzy treść „poematu", który znajdował się na sztandarze cesarzowej, którym nakrytą była jej trumna. Ależ otóż „poemat" tłomaczony przez pana księdza Skowronnka:

Widziałem ja dni twego szczęścia,
Widziałem Niemiec sławę i ich zwiednienie,
W dniach nędzy i hańby
Idę do spoczynku za pani błogiej.
Zostać dicę na tem miejscu tu,
Aż rzesz koronę i cesarza ma znowu.
Panie Boże dopomóż!
Nieodżałowanej matce kraju.

Byłe oficery cesarskiej marynarki."

Wszystko d o s ł o w n i e.

Taką to strawą karmią Mazurów i „oświecają" ich przywódzcy z „Heimatdienstu".

To jest ich „kultura" i praca nad „podniesieniem" i „uświadomieniem" Mazurów. S.

Lekarze zeznali, że nie ma się ani z umysłowo chorym, ani z umysłowo słabym do czynienia, lecz z człowiekiem, który karygodne czyny wykonał z pełną świadomością tego co czyni. Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia. — Teraz oskarżony zmienił swe zachowywanie. Skoczył przed stół sądowy i donośnym głosem czynił sędziom zarzuty. Jednym susem przeskoczył stół i wpadł do sali obrad, odgrażając się sędziom. Pobiegł potem do biblijoteki i byłby zbiegł gdyby nie zdołano na czas zamknąć drzwi. Po zaciętej walce z kilku żandarmami, w której przebiegu potłuczono szyby i połamano krzesła, odprowadzono „chorego" związanego do więzienia.

Z Mazur.

* (S.) **Szczytno.** Socjaliści urządzili tu w dniu 1 maja pochód z sztandarami i innemi oznakami. Do ekscesów nie przyszło. — Rano w niedzielę majową dziwny widok przedstawiał się rychło rano na ulicach Szczytna. Otóż przed składami żydowskiemi pracowano usilnie nad tem, aby zeskrobać i zmyć z okien wystawnych karteczki wzywające to bojkotu składów żydowskich. — Zdarzają się tu także często wypadki, że podburzona przez prasę niemiecką ludność nie daje spokoju obywatelom Polakom. Cierpią z tego powodu także dzieci polskie, którym się również spokoju nie daje. Słyszy się często słowa w rodzaju: »Was, die Pollacken sind noch hier?«

* (S.) **Jańsbork.** Znany rektor p. Bartikowski w wykładzie twierdził podług »Johannisburger Zeitung« nr. 49, że aresztowania w Działdowskiem są na porządku dziennym i »man schreckt nicht vor einem Mord zurück«. W taki sposób stara się p. Bartikowski wyciągnąć od swoich »landsmanów« jak najwięcej pieniędzy na niemieckie szkoły w Działdowskiem.

* **Ełk.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wyszło na jaw, iż kierownikiem elektrowni w latach ostatnich był człowiek, który na fałszywe świadectwa dostał się na stanowisko ispektora w radzie administracyjnej i którego później uczyniono nawet dyrektorem tego ważnego zakładu, mimo iż według opinji rzeczoznawców niema najmniejszego pojęcia o swojej funkcji. I rzeczywiście nie pracował on nigdy w elektrowni, jedynie zajętym był jako r o b o t n i k do pomocy w cesarskich dokach okrętowych w Kielu. Chodzi tu o sekretarza administracyjnego Haamel'a, który tymczasem uważał za stosowne, ustąpić ze stanowiska. Podczas urzędowania obdarzono go tak wielkiem zaufaniem, iż pozostawiono mu wolną rękę nawet w zamówieniach na materjały, których wartość sięga 1,4 miljonów mk. Na domiar złego są to materjały wyrobu wojennego, bardzo wysokie w cenie, i które jak się wykazuje, dla tutejszych zakładów wogóle do użytku są niezdatne. Próbowano zamówienia cofnąć lecz w niewielu wypadkach się to udało. Osiągnięto bowiem tylko 300 000 mk. Odciągnąwszy tę sumę oraz najwyższą wartość sporowadzonego materjału, to pozostanie jeszcze 600 000 mk. szkody do pokrycia. Sprawa ta była przedmiotem 3 godzinnej, burzliwej dyskusji na posiedzeniu rady miejskiej. Rezultat dyskusji był ten, iż ogólnie pytano się: „Jest to możliwe". Dalsze pytanie było: „Kto jest winowajcą? Kto będzie odpowiadał za szkody?" Wybrano komisję, która tę sprawę ma wyjaśnić.

Z dalszych stron.

* (S.) **Królewiec.** Prasa niemiecka ogłasza odezwę Niemców w Tucholi na Pomorzu wzywającą swych rodaków w Niemczech co składek na szkoły niemieckie w Polsce. Naturalnie, że prasa niemiecka odezwę zamieszcza i w komentarzach akcją niemiecką z zapałem popiera. — »Dokumente polnischer Schande,« taki artykuł zamieszcza »Ostpreussische Zeitung« i wskazuje na broszurę o rzekomych »mordach«, „okrucieństwach" i „represjach" Polaków podczas plebiscytu. „Ostpreussische" Zeitung" żąda ażeby tę broszurę opublikowano za granicą. — Czy z naszej strony uczyniono wszystko ażeby akcji niemieckiej przeciwstawić akcję polską? Czyż Mazury i Warmja niczego nas nie nauczyły?

* **Królewiec.** W Królewcu skazanym został słynny włamywacz Albert Schulz i jego kompany. Niepokoił on miasta i wioski wschodniopruskie — był p. i. także w Olsztynie — i został kilkakroć aresztowanym. Lecz również tylekroć zdołał umknąć, aż go jednak nareszcie przeznaczenie dogoniło. Ze swą zgrają — w której wybitną rolę odgrywali trzej bracia Gleixner — tworzył on regularnie zorganizowaną bandę, posiadającą liczne skrytka i wykonującą włamania w nowoczesnym stylu, na automobilach i t. p. Schulz był typem nowoczesnego włamywacza: wysoki, przystojny, zawsze wykwintnie ubrany i bajecznie zwinny. Chwalił się zawsze z swych rabunków, lecz tak samo, iż nigdy nikogo bezpośrednio czynnie nie znieważył. Teraz „działalność" jego przerwano na niejakiś czas.

Rozprawy sądowe skończyły się skazaniem Schulza na 12 lat domu karnego. Taksamo jego liczni pomocnicy otrzymali wysokie kary.

Z Polski.

— **Weterani w Polsce.** Niedawno dokonany został »imienny wykaz weteranów powstań narodowych z lat 1831, 1848 i 1863«. Wedle tego wykazu w Polsce żyje obecnie 2712 weteranów, w tem 27 kobiet. Są pomiędzy nimi starcy, budzący podziw podeszłym wiekiem. Prym wiedzie oficer Kazimierz Zdanowicz z Stężycy. Karbuje on już 114 rok życia swojej, doczesnej pielgrzymki, jest on świadek i uczestnik chwały polskiego oręża na polach Stoczka, Wawru, Grochowa, Igań, Ostrołęki.

* **Gdańsk.** Wybuchł tutaj strajk niemieckich robotników portowych. Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko rzekomym szykanom ze strony polskich urzędników kontroli, którzy w mniemaniu robotników zbyt gorliwie strzegą polskich towarów w porcie przed kradzieżą.

* **Chojnice.** Został tutaj przyaresztowanym zbrodniarz Józef von Koss i odwieziony do więzienia w Starogardzie. Swego czasu osiedlił się on tutaj jako kolonista niemiecki. W mieszkaniu jego znaleziono cały skład zrabowanych przedmiotów z złota i srebra oraz broni.

* **Tuchola.** Ostatniej niedzieli odbył się tutaj na Rynku wielki wiec manifestacyjny w sprawie Górnego Śląska, na którym przemawiał patrjotycznie burmistrz Rządkowski i Augustyński. Przedłożone rezolucje przyjęto z wielkim zapałem, poczem zakończono wiec odśpiewaniem »Roty« Konopnickiej.

* **Toruń.** Ostatniej niedzieli założono tutaj Towarzystwo śpiewu chóru męskiego »Dzwon«, które ma na celu ćwiczyć pieśni kościelne i ludowe. Towarzystwo liczy narazie 30 członków. Patronem nowego towarzystwa śpiewaczego wybrano ks. proboszcza Wysińskiego.

* **Grudziądz.** Z inicjatywy Rady Pomorskiej utworzył się tutaj komitet dla przygotowania cyklu wykładów naukowych. Wykłady objąć mają następujące przedmioty: geografję, etnografję, historję, literaturę, przyrodę, hygjenę, ekonomję i ogólną wiedzę obywatelską. Semestr trwać będzie cztery miesiące z 3 wykładami tygodniowo.

Komendant Sataro Takahashi, komisarz rządu japońskiego, złożył z okazji wyjazdu z Grudziądza na ręce prezydenta miasta, Włodka, 10000 mk. na rzecz biednych miasta.

Rodzice!

Nauka języka polskiego będzie udzielana o ile rodzice piśmiennie tego zażądają. Rozporządzenie ministerjum przepisuje wyraźnie w ten sposób.

Żądajcie więc nauki języka polskiego i religji w języku polskim.

Podpisujcie petycje i formularze, żądające wypełnienia tego prawa.

Inaczej nie zyskacie swego prawa. Sami postarajcie się o to.

Rodzice polscy, pamiętajcie o wychowaniu dzieci w duchu katolickim i narodowym!

---

* **Warszawa.** Firmy amerykańskie nadesłały do Polski korzystne propozycje sprzedaży maszyn na dogodnych warunkach spłaty: świadczy to korzystnie o zwrocie opinji amerykańskiej co do stanu gospodarczego Polski.

Z Górnego Śląska.

* **Mysłowice.** Gazety górnośląskiej donoszą o wielkiem zwycięstwie polskiem w obwodzie mysłowieckim. Otóż przy wyborach do Rady zawodowej w kopalniach węgla pod Mysłowicami, które zatrudniają 11 000 robotników, zwyciężyli robotnicy Polacy: a mianowicie — PPS otrzymała 2756 głosów i uzyskała 11 miejsc, Zjednoczenie Zawodowe-Polskie — NPR. 2332 głosy — 10 miejsc, wolna unja robotnicza (komuniści niemieccy) — 295 głosów — 1 miejsce i Związek niemieckich górników — 830 głosów — 3 miejsca. Czyli, Polacy ogółem uzyskali 21 miejsc, a Niemcy 4.

* **Bytom.** Według informacyj z kół robotniczych staje się jasnem, że kapitaliści niemieccy dążą do zmniejszenia liczby robotników polskich oraz do sprowokowania strajku i rozruchów. Robotnicy polscy mogliby z łatwością wywołać strajk powszechny, ale wobec powagi położenia nie dadzą się sprowokować.

Firma drzewna »Oberschlesische Holzhandelsgesellschaft m. b. H.« zawiesiła wypłaty. Firma ta dłużną została pruskim domenom leśnym, od których zakupiła wielkie obszary lasów w Prusach Wschodnich, przeszło miljon marek niemieckich.

Z Niemiec.

* **Berlin.** W tym miesiącu, to jest dnia 13 i 16 maja, w Zielone Święta, obchodzi Tow. »Harmonja« swój jubileusz. »Harmonja«, Tow. krzewiące kulturę muzyczną polską na obczyźnie, dzięki sumiennej, gorliwej i intenzywnej pracy, oraz doskonałemu i energicznemu kierownictwu dało dowód przez szereg lat swego istnienia, iż zadania swe spełnia ku ogólnej chlubie całego społeczeństwa polskiego.

* **Monachjum.** Do Monachjum nadszedł ze Syberji ostatni transport niemieckich jeńców wojennych w liczbie 500.

Ze świata.

Wilhelm do Brazylji.

Ekscesarz Wilhelm zwrócił się do rządu brazylijskiego z prośbą o pozwolenie zamieszkania mu w jednym ze stanów Brazylji, gdzie Niemcy stanowią większe skupienie.

Ustalenie granicy litewsko-łotewskiej.

Delegacja sowiecka przybyła z Moskwy do Rygi, ażeby oznaczyć granicę między Łotwą a Rosją sowiecką. Pierwszy posiedzenie komisji do ustalenia granic, składającej się z przedstawicieli łotewskich i i bolszewickich zostało otwarte 26-go kwietnia.

Pogromy bolszewickie.

Do Nowego Jorku nadeszła depesza, że w Rosji, w Homlu przyszło do strasznych pogromów. Mówi się o więcej niż 16,000 ofiarach bolszewickiej zaciekłości. Pomiędzy ofiarami ma być kilka tysięcy zabitych. Bolszewicy mordowali w okropny sposób mężczyn, kobiety i dzieci.

Zwycięstwo fascystów.

Faściści zawładnęli ratusztem w Fiume i proklamowali dyrektorjat prowizoryczny. B. burmistrz miasta Gigante, przewodniczący nowego rządu, przyjął na siebie odpowiedzialność za utrzymanie spokoju publicznego. Przez ulice miasta przeciągnął wielki pochód manifestacyjny na rzecz Włoch i D'Annunzia.

Układy górników w Anglji.

Górnicy propozycję wejścia w układy z właścicielami kopalń, z tego powodu, że właściciele odmówili przedłużenia terminu do którego rezygnują z zysków. Górnicy pertraktacje z rządem prowadzą jednakowoż w dalszym ciągu.

Wedle doniesienia »Daily Mail« właściciele kopalń przyjęli zasadę podziału dochodów z górnikami wedle ustalonej proporcji.

Sympatje rosyjsko-tureckie.

Sowiecki komisarz dla sprawy zagranicznych wystosował do Kemala paszy notę, w której oświadcza się z całą sympatją dla walki tureckiej i donosi o wyasygnowanie 30 tysięcy rubli złotem przez rady robotników na cele tej walki.

Poważne położenie w Indjach.

Wicekról Indyj lord Reading donosi w urzędowych telegramach, że położenie w Indjach jest poważne. W niektórych dystrytach wzmaga się ruch przeciwko Anglikom. W Kalkucie i Bombay'u ogłoszono stan wyjątkowy. W pierwszych dniach maja eskadra angielska uda się na wody indyjskie.

OBCHÓD

konstytucji 3 maja połączony z zabawą odbędzie się w niedzielę dnia 8 maja o godz. 6-tej popoł.

w Kwidzynie

na dużej sali w Resursy, Herrenstr. 14.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Towarzystwa Ludowego połączone z obchodem rocznicy 3. maja odbędzie się w niedzielę 8-go maja po południu o godz. 4-tej w Hotelu International. Na porządku dziennym wykłady, deklamacje, śpiewy ogólne i chórowe.

Wszystkich członków oraz gości wprowadzonych przez takowych, mających chęć przystąpienia do Towarzystwa zaprasza Zarząd.

Olsztyn. Tow. śpiewu Lutnia. W środę 4. b. m. o godzinie 8-mej wieczorem lekcja śpiewu. Udział wszystkich członków pożądany. Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 8. maja odbędzie się w Sztumie zaraz po nabożeństwie walne zebranie sztumskiej filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się dnia 3. maja o godz. 3-ciej po południu. Prezes.

Podstolin. Tow. św. Kingi urządza w dniu 5. maja o godz. 6 wieczorem zabawę połączoną z deklamacją, śpiewem i tańcem na sali p. Stromidla. — Jako niespodzianki: poczta japońska, kosz szczęścia i obfita loterja, składająca się z tortów, cukrów, drobiu, robótek itp. O liczny udział rodaków z Podstolina i okolicy uprasza Zarząd.

Czytelnia Ludowa

w Kwidzynie

jest otwarta na nowo. Wypożyczać można książki **codziennie** w biurze Związku Polaków, Resursie, Herrenstr. 14, pozatem w **wtorki** wieczorem od 8 do 10-tej godziny i w **niedzielę** po nabożeństwie.

Książki są rozmaitej treści: dla dorosłych, dla młodzieży, dla dzieci, elementarze itd.

M. Specht, bibljotekarz.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.
20. dla żonatego robotnika gospodarczego do wszystkiego.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Obwieszczenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie wzywa wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie i urodzonych w czasie od roku 1900 do 1885 włącznie, o ile chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polski, by dla zadośćuczynienia przepisom obowiązkowej służby wojskowej zgłosili się osobiście lub na piśmie celem zapisania się do Konsulatu lub do właściwej władzy wojskowej w kraju

najdalej do dnia 20 maja 1921 r.

Osoby, zgłaszające się, winne przedłożyć wszystkie dokumenty legitymacyjne wojskowe oraz poświadczenie stałego pobytu, wystawione przez kompetentne władze niemieckie.

Kto nie dopełni obowiązku zgłoszenia się, może zostać pozbawiony obywatelstwa polskiego, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych.

Za osoby, które mogą być pozbawione obywatelstwa polskiego, uważać się będzie:

a) dezerterów, którzy zbiegli z wojska polskiego po dniu 4. sierpnia 1920;

b) mężczyzn, powołanych do służby wojskowej (roczniki od 1885 do 1902, o ile chodzi o byłych oficerów od. r. 1879), którzy bez przepisanych dokumentów opuścili granice Państwa Polskiego;

c) przebywających stale zagranicą, którzy do dnia 20 maja 1921 r. nie dopełnią obowiązku zapisania się, nakazanego niniejszem obwieszczeniem.

Podany powyżej termin zgłoszenia się najpóźniej do 20 maja b. r. dotyczy tylko możliwej straty obywatelstwa polskiego, lecz nie zwalnia od ogólnych następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Kwidzyn, dnia 21. kwietnia 1921 r.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Ogrodowego

poszukuje się za wolną stancję, wolnem pomieszkaniem i kieszonkowem.

Kto? wskaże ekspedycja Gazety Olsztyńskiej.



Maszyny do szycia

dla familji i rzemieślników

przy dogodnych warunkach spłaty, również igły i oleje poleca

Gemba, **Olsztyn, ul. Cegielnia 32.**

Wóz

na sprężynach do wożenia mleka,

2 pługi, jedno i dwukonne,

duże żelazne i miałkie brony,

pojedyncze śle, zamianę na kartofle.

Zieliński, Bärenbruch 9.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16·—
Hrywda . . . . 16·—
Dewajtis . . . . 16·—
Klejnot . . . . 15·—

Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12·—
Rok 1794 insurekcja . . . . 16·—

Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20·—

Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . 16·—

Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju 15·—

Emma Jelińska
Jubileusz (nowele) . . . . 15·—

Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7·50
Uczniaki . . . . 20·—

Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . 9·—

Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10·—

Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13·50

Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9·—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12·—

Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . . 12·50

Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

Zygmunt Światopełek Słupski
Polityker . . . . 8·—

Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15·—

Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

Maurice Renard
Dziwy dr Lerna . . . . . 10·—

Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . 10·—

Kazimierz Saysse Tobiczyk
Hindu . 8·—

St. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10·—
Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . 20·—

Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . . 6·—

S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . 2·—

Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . . . 25·—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16·—

Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra „ 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ . 20·—

Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała oprawa z obrazk. . . 15·—

Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.) 20·—

Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . 2·—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.